

DOBRY DOKTOR USZKO

wydanie 3

JOLANTA MICHAŁEK

Wydawcy:



Automobilklub Śląski,
ul. Łabędzia 6, 40-521 Katowice
www.auto-slaski.katowice.pl



Młodzi Ratownicy Zielonej Gminy Krupski Młyn,
42-693 Krupski Młyn

Autor: Jolanta Michałek. Opiekun grupy – instruktor ratownictwa
drogowego Polskiego Związku Motorowego

Rysunki: Młodzi Ratownicy Zielonej Gminy Krupski Młyn

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ani żadna jej część nie może
być publikowana ani powielana bez zgody autora.

ISBN 978-83-970307-4-9

Wydanie trzecie zmienione 2025

Projekt i druk: Alatus Media

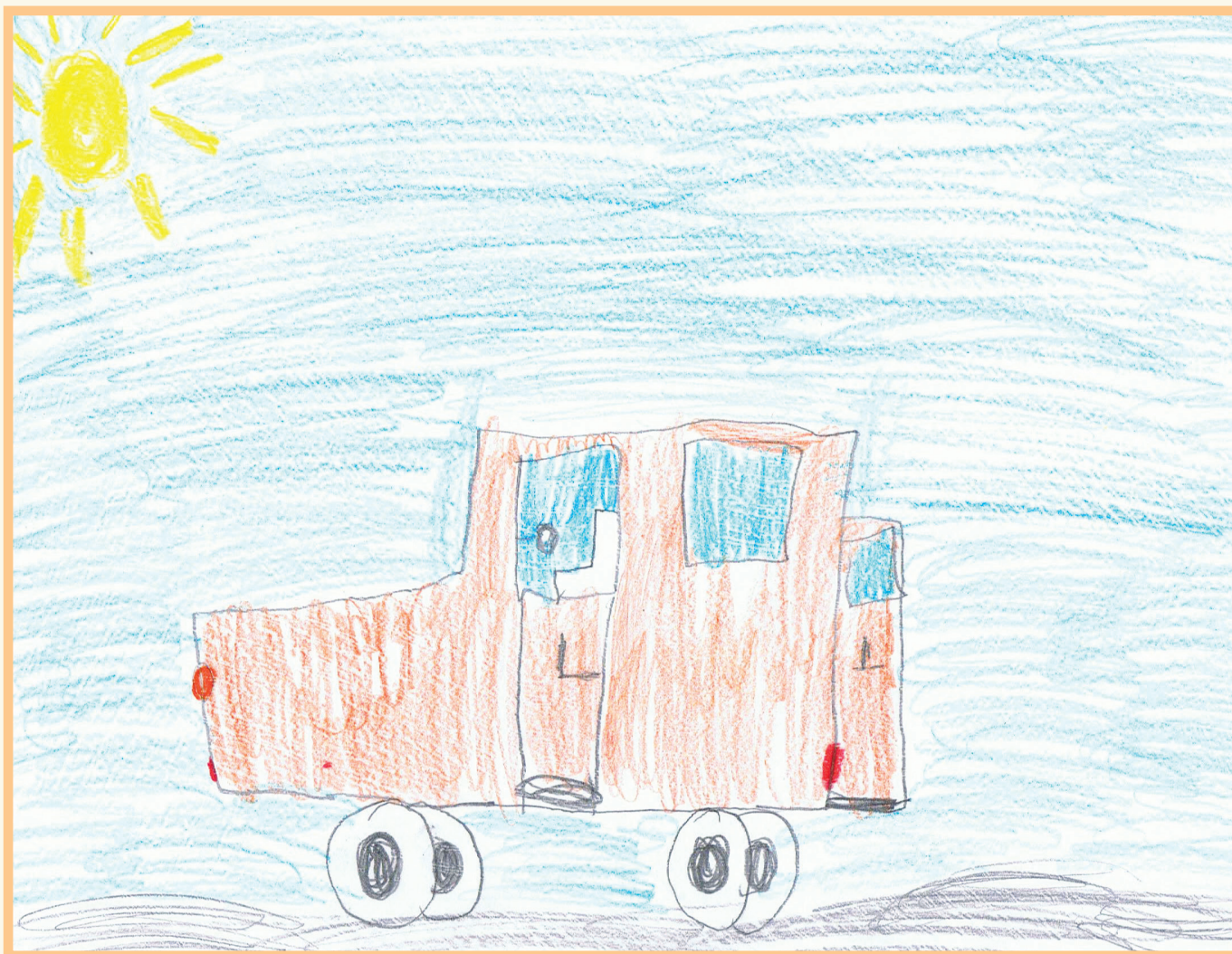
DOKTOR USZKO

Cześć! Nazywam się Doktor Uszko.

Pracuję w szpitalu, do którego często przyjeżdżają chore dzieci. Może trochę się boisz, że jestem lekarzem, ale uwierz mi, że niepotrzebnie.

W moim szpitalu mam niesamowite urządzenia, które pomagają mi leczyć małych pacjentów takich jak Ty!

Dla moich pacjentów zawsze mam przygotowany specjalny zestaw wesołych opatrunków, które wyjątkowo szybko leczą rany.



Zobacz, to mój samochód, którym przyjeżdżam do moich pacjentów! Jest wyjątkowy, bo potrafi śpiewać! Podoba Ci się?

W tej książeczce chciałbym Ci opowiedzieć o moich przygodach z dziećmi. Masz ochotę o nich poczytać? Jeżeli tak, to zabieram Cię teraz w podróż marzeń...



Pierwsza przygoda, o której Ci opowiem, miała miejsce w domu u pewnej małej dziewczynki. Małej, wesołej i bardzo rozbrykanej Frani. Zastanawiasz się pewnie, co może się zdarzyć w domu. Przecież w domu jest bezpiecznie. W sumie masz rację, ale czy na pewno?

FRANIA

Frania wesoło bawiła się w domu. Przybiegała co jakiś czas do mamy, która gotowała obiad w kuchni, i sprawdzała, czy już jest gotowe jej ulubione danie. Zniecierpliwiona postanowiła umilić sobie czas i zaczęła skakać po tapczanie. Hop, hop, hop...

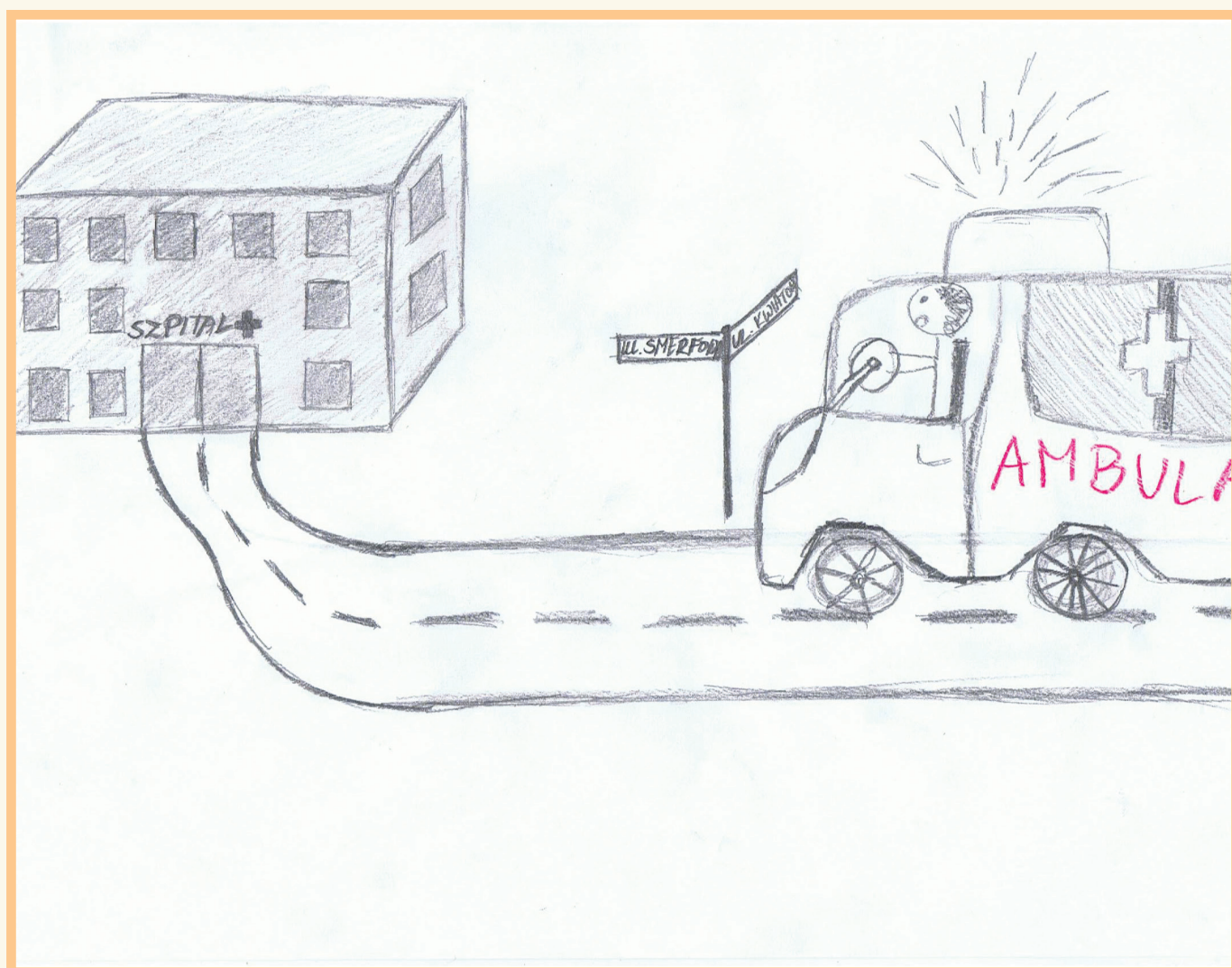
Tapczan uginał się lekko, a Frania skakała coraz wyżej i wyżej...

Aż w pewnym momencie zachwiała się i spadła.



– Auuu! Mamusiu! Boli, boli... Mamusiu, pomóż mi! Moja noga mnie boli! Mama szybko przybiegła z kuchni, żeby sprawdzić, co się stało. Frania leżała na podłodze obok tapczanu i płakała. Noga Frani była opuchnięta.

- Gdzie cię boli córeczko? – zapytała mama.
- Tutaj! – pokazała palcem Frania.
- Nie ma na co czekać. Dzwonię po pogotowie, bo ta noga bardzo puchnie. Po krótkiej chwili do Frani przyjechał Doktor Uszko. Zobaczył dokładnie bolącą nogę i postanowił zabrać Franię ze sobą do szpitala, żeby zrobić odpowiednie badania.
- Franiu, musimy pojechać moją śpiewającą karetką do szpitala, żeby zobaczyć, co stało się twojej nóżce – powiedział doktor.
- Dlaczego do szpitala? Ja nie chcę! – odpowiedziała Frania.
- Niestety Franiu, musisz tam pojechać, bo trzeba prześwietlić twoją nogę – odrzekł doktor. – Widzisz, nawet moje najweselsze opatrunki nie pomogą, jeżeli noga będzie złamana, a wydaje mi się, że tak właśnie jest.



W szpitalu doktor zrobił potrzebne badania i zobaczył, że – tak jak przypuszczał – noga jest złamana. Poprosił mamę Frani do gabinetu i powiedział, że musi założyć córce gips. Po wyjściu z gabinetu mama przytuliła Franię, bo widziała, że jej ukochana córeczka boi się założenia gipsu na nogę.

– Nie bój się Franiu – powiedział doktor – ten gips jest wyjątkowy. To gips, po którym można pisać i rysować. Do tego gipsu dostaniesz kolorowe mazaki i zestaw naklejek, żebyś mogła udekorować sobie ten wyjątkowy but. Mówiąc to, Doktor Uszko uśmiechnął się ciepło do Frani. Gdy dziewczynka to usłyszała, od razu zaczęła się zastanawiać, co napisze na swoim gipsie... Doktor delikatnie założył gips i jako pierwszy napisał na gipsie: „Franiu, wracaj szybko do zdrowia” i narysował małe serduszko.



Czekając w poczekalni na recepty, Frania poznała Tomka, który też przyjechał do szpitala, bo spadł z huśtawki i złamał rękę. Jak się okazało, oboje mieszkają na tym samym osiedlu. Dzieci od razu się polubiły mazakami, które dostały w prezencie od Doktora Uszko, narysowały śmieszne minki na swoich gipsach. Szpital, jak widać, nie musi być taki straszny – powiedział Doktor Uszko, wchodząc do poczekalni, i uśmiechnął się do dzieci.



W SZKOLE

To druga historia, którą chcę Ci opowiedzieć. Posłuchaj...

W szkole zazwyczaj jest wesoło. Zwłaszcza na przerwach, kiedy można pobiegać. Na lekcjach to co innego. Wszyscy słuchają nauczyciela i starają się zdobyć najlepsze oceny. Szkoła to fajne miejsce.



Radzio miał akurat wolną lekcję i postanowił pobawić się w szkolnej świetlicy. Najpierw układał drogę z dużych klocków, a potem postanowił po niej przejść. Klocki stały jeden obok drugiego i tworzyły fantastyczną budowlę. Można powiedzieć, że zbudował wielki most.



Radzio spojrział na swoje dzieło i z zapałem zaczął sprawdzać wytrzymałość zrobionej przed chwilą drogi. Wskoczył na pierwszy klocek, potem następny i pokonał tak całą długą drogę. Zadowolony, stał na ostatnim klocku, a następnie obrócił się do tyłu, żeby jeszcze raz móc podziwiać swoje dzieło i nagle... Noga zsunęła się z klocka.

Palec prawej stopy uderzył z impetem w podłogę.

– Aaa! – krzyknął chłopiec. – Mój palec!

Palec Radzia puchnął w oczach.

Bawiąca się w świetlicy koleżanka szybko przybiegła do Radzia. Emilka spojrzała na wystraszonego kolegę i zawołała dziewczynki, które chodziły po korytarzu.

– Dominiko, Agatko, Soniu, chodźcie tutaj! – krzyczała Emilka. – Radkowi coś się stało w nogę!

Sonia, najstarsza z dziewczynek, pobiegła po panią higienistkę. W drodze do świetlicy opowiedziała jej o Radku.

– Radku, co ci się stało? – zapytała pani higienistka.

– Spadłem z tego dużego klocka – odpowiedział płaczący Radek.

Pani higienistka obejrzała nogę Radka i stwierdziła, że trzeba wezwać pogotowie.



W karetce przyjechał Doktor Uszko.

– Widzę, że ktoś skakał niczym kózka – powiedział do Radzia doktor.

Chłopiec ze łzami w oczach odpowiedział:

– Nie jak kózka, tylko jak samochód, który jedzie po drodze.

– To ten samochód chyba spadł z wielkiego mostu, jak widzę – odpowiedział doktor. – Musimy zobaczyć, co się stało z twoją nogą – powiedział doktor,



marszcząc lekko brwi. – Pojedziesz teraz ze mną do szpitala, żeby zrobić badania i wyleczyć twoją bolącą nogę.

W tym momencie do szkoły wbiegła wystraszona mama Radka, która dowiedziała się o wypadku syna.

– Syneczku, co się stało? – zapytała, przytulając czule Radka do siebie.

- Mamusiu, ja sprawdzałem drogę, którą zbudowałem z klocków, i jakoś ten ostatni klocek dziwnie się poruszył i spadłem – odpowiedział przez łązy Radzio.
- Nie martw się, będzie wszystko dobrze, tylko musimy dokładnie sprawdzić, czy twoje kości są całe – powiedział doktor, uśmiechając się do Radka. W szpitalu okazało się, że palec jest złamany. Doktor szybko założył Radkowi opatrunek i wypisał receptę na potrzebne lekarstwa.
- Dziękuję panie doktorze – powiedział Radzio. – Teraz będę uważał, chodząc po klockach.
- Mam nadzieję, że tak będzie, mój mały kolego – odpowiedział doktor.



SPOTKANIE W SZKOLE

To już ostatnia przygoda, którą chcę Ci opowiedzieć w tej książeczce. Kiedyś doktor postanowił odwiedzić dzieci w szkole, żeby opowiedzieć im o niebezpieczeństwach, które czyhają na placach zabaw, drogach, basenach i w wielu innych miejscach.



- Powiecie mi, czy lubicie jeździć na rollkach albo na hulajnodze? – zapytał doktor. – Myślę, że wielu z was lubi, ale czy wiecie, gdzie wolno wam jeździć, żeby to było bezpieczne?
- Wiemy – powiedziała Emilka. – Ja zawsze jeżdżę z moją mamą po

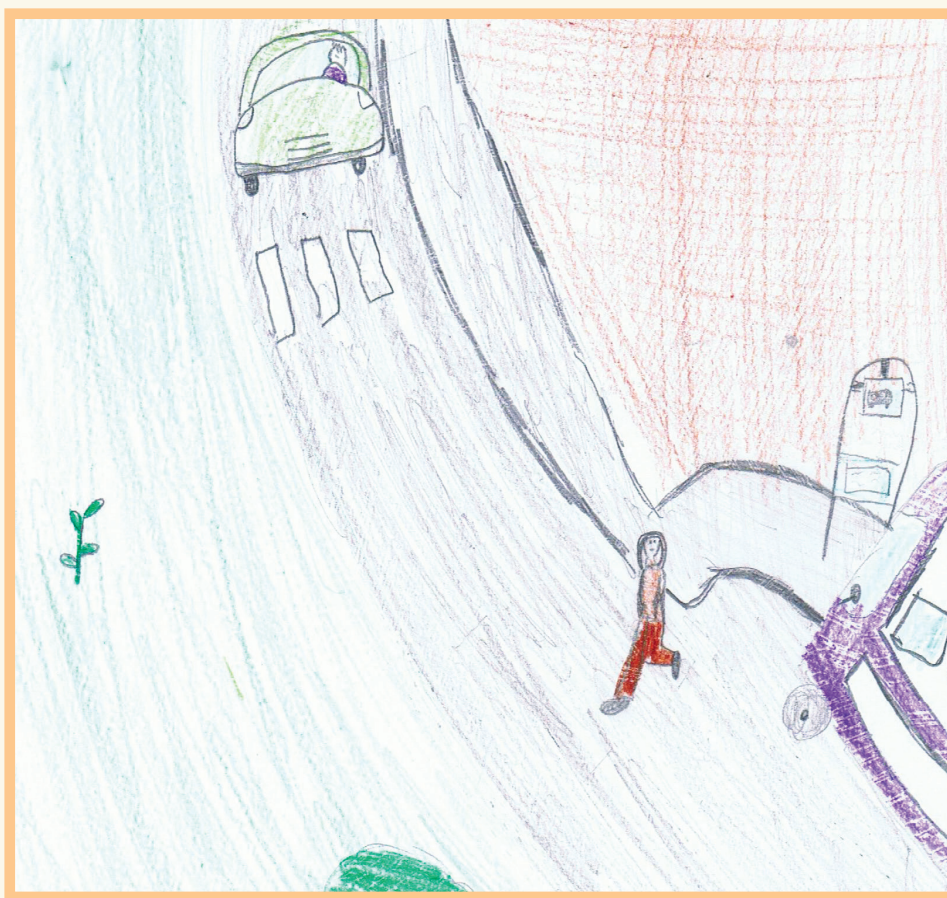


chodniku, bo kiedyś widziałam, jak dziewczynka jeżdżąca po drodze przewróciła się, bo wjechała w dziurę i wpadła pod jadące auto. Kierowca zahamował w ostatniej chwili.

– No właśnie, masz rację. Po drodze, na której jeżdżą samochody, nie wolno jeździć dzieciom, bo może dojść do wypadku – odpowiedział doktor.



- A czy można wybiegać zza autobusu? – zapytał ponownie doktor.
- Nie można! – krzyknęły chórem dzieci.
- Dlaczego? Jak myślicie?
- Bo możemy wpaść pod jadący samochód – odpowiedziała Oliwia.
- No i kierowca przejeżdżając obok stojącego autobusu, też powinien jechać ostrożnie – dodała Dominika.
- Masz rację. Zobaczcie, jak niewiele trzeba, żeby doszło do wypadku. Wszyscy powinni uważać na drogach, nie tylko ci, którzy po nich chodzą, ale również Ci, którzy po nich jeżdżą – powiedział doktor.



- Panie doktorze, a czy są miejsca, gdzie dzieci mogą bawić się bezpiecznie? – zapytała Emilka.
- Tak, są. To place zabaw, które zostały stworzone specjalnie dla dzieci. Ale i w tych miejscach mogą zdarzyć się wypadki. Jeżeli będziemy korzystać z huśtawek czy karuzel w sposób lekkomyślny, to może dojść do wypadku nawet na placu zabaw.



– Także w piaskownicach może czaić się zagrożenie – powiedział doktor. – Może się tam znajdować na przykład rozbita butelka, która nas zrani albo odchody zwierząt. Dlatego mądrzy i przezorni rodzice zawsze pilnują swoich pociech, gdy bawią się na placu zabaw. A gdzie latem można się bezpiecznie kąpać? – zapytał doktor.



- Na basenie! – krzyknęły dzieci.
- A na niestrzeżonych stawach można? – ciągnął temat doktor.
- Nie, nie można, bo można się utopić – odpowiedziała Sonia.
- Masz rację Soniu, stawy to bardzo niebezpieczne miejsca. Wielu ludzi traci życie, kąpiąc się w niestrzeżonych zbiornikach wodnych. Pamiętajcie, to bardzo niebezpieczne miejsca! Moi drodzy, a jak należy się zachować, gdy biegnie w waszą stronę obcy pies?
- Wiem, co należy zrobić – powiedziała Sandra.
- Tak? Powiesz nam, co powinniśmy zrobić w takiej sytuacji? – zapytał doktor.
- Powinniśmy stanąć nieruchomo i pod żadnym pozorem nie patrzeć psu prosto w oczy, bo może się zdenerwować.
- Jesteś mądrą dziewczynką Sandruś. Właśnie tak powinno się zachować każde dziecko. A jeżeli pies biegnąc, głośno na nas szczeka, to co powinno się zrobić? – zadał pytanie doktor.
- Powinniśmy uklęknąć, pochylić głowę do ziemi, a rękami zakryć uszy, żeby pies ich nie odgryzł.
- Bardzo dobrze! Taka pozycja, to „pozycja żółwia” – powiedział doktor, uśmiechając się do dzieci.



– Zimą też bywa niebezpiecznie. Może ktoś z was mi powie, w jakich miejscach nie powinniśmy się bawić zimą? – zapytał doktor.

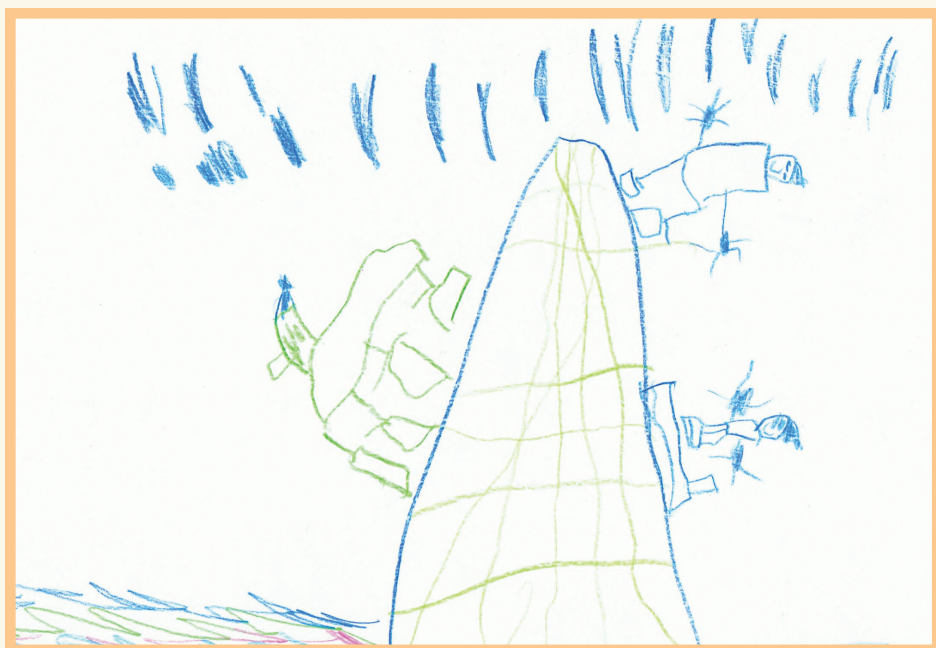
Mały Kacperek chwilę się zastanowił i powiedział.

– Nie wolno zjeżdżać na sankach z góry prosto na drogę, bo można wpaść pod auto.

– Brawo Kacperku! A może ktoś zna inne niebezpieczne zimowe miejsca?

– Niebezpiecznie może być na zamarzniętym jeziorze albo gdy przechodzimy pod zwisającymi sopłami. W górach niebezpieczne są też lawiny – powiedział Radek.

– Właśnie... Jest wiele niebezpiecznych miejsc i zawsze musicie na siebie uważać.



KILKA DOBRYCH RAD OD DOKTORA USZKO

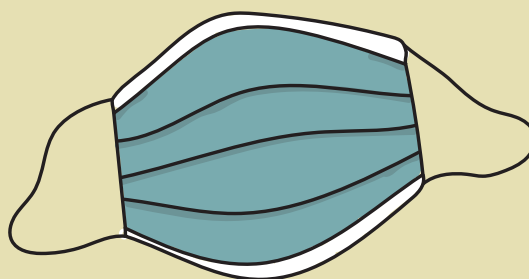
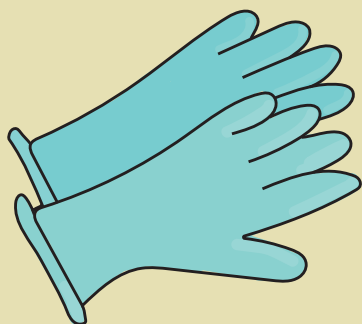
112

CO ZROBIĆ, GDY:

1. Zobaczysz, że zdarzył się wypadek... Pewnie zapytasz, o co chodzi, co to jest wypadek. Wypadkiem nazywamy taką sytuację, która zdarzyła się nagle i której się nie spodziewałeś.

Podam Ci kilka przykładów wypadków.

Wypadkiem możemy nazwać: upadek z huśtawki, potrącenie przez samochód, upadek z wysokości (np. z drzewa), pogryzienie przez zwierzę (np. psa), oparzenie gorącą cieczą, zadławienie, porażenie prądem, porażenie piorunem podczas burzy, topienie się (np. pływając w morzu) i jeszcze wiele innych zdarzeń, w których nie chcemy się znaleźć. Co zatem możesz zrobić w takiej sytuacji? Możesz, a nawet powinieneś zawołać szybko na pomoc kogoś dorosłego. Krzycz głośno, żeby dorosły szybko zareagował i pomógł wezwać fachową pomoc do człowieka, który uległ wypadkowi. Jeżeli masz przy sobie telefon komórkowy, to wezwij pomoc, dzwoniąc na numer **112**. Gdy usłyszysz głos dyspozytora w słuchawce, powiedz mu, co się zdarzyło. Spokojnie odpowiadaj na zadawane pytania. Jesteś jeszcze dzieckiem, ale masz przecież w sobie bohatera!



**UDZIELAJĄC POMOCY, PAMIĘTAJ O ZASADACH
BEZPIECZEŃSTWA. ZAŁÓŻ RĘKAWICZKI
JEDNORAZOWE NA DŁONIE ORAZ MASECZKĘ
OCHRONNĄ NA USTA I NOS.**

CO ZROBIĆ, GDY:

2. Ktoś oparzył się gorącą wodą, mlekiem, zupą... Jeżeli ktoś nieszczęśliwie oblał się gorącą cieczą (ciecz to wszystko, co można wlać do jakiegoś pojemnika, np. garnka lub butelki), a oblana część ciała bardzo boli i piecze, to należy szybko zdjąć z niej to, co mamy założone np. pierścionki, rękawiczki, spodnie. Następnie, jak najszybciej schłodzić zimną wodą oparzone miejsce. Jeżeli na oparzonej skórze pojawiły się duże bąble z płynem albo nie ma skóry – musi to zobaczyć lekarz! On będzie wiedział, co dalej robić. Zanim jednak pokażesz oparzenie lekarzowi, ktoś dorosły powinien zabezpieczyć to miejsce czystym i sterylnym opatrunkiem. Najlepiej takim specjalnym na oparzenia.

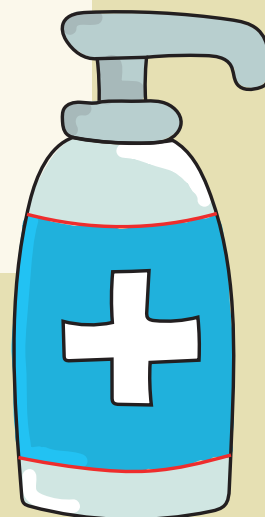
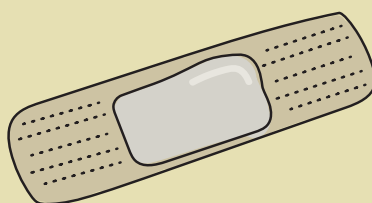
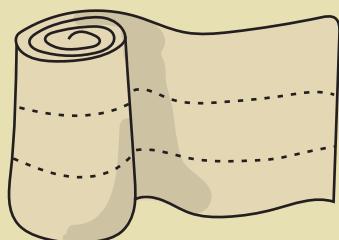
CO ZROBIĆ, GDY:

3. Ktoś się skaleczył i ma ranę... Rana to uszkodzenie skóry, która wcale nie chce być uszkodzona i trzeba jej pomóc. Nasza skóra chroni nas od świata drobnoustrojów, które są tak małe, że trudno je zobaczyć. Należą do nich bakterie, wirusy, grzyby. Jeżeli coś przetnie naszą skórę np. ostry nóż podczas krojenia chleba, to z rany zaczną wypływać krew, która potrzebna jest nam do życia, a do naszego organizmu mogą się dostać groźne drobnoustroje.



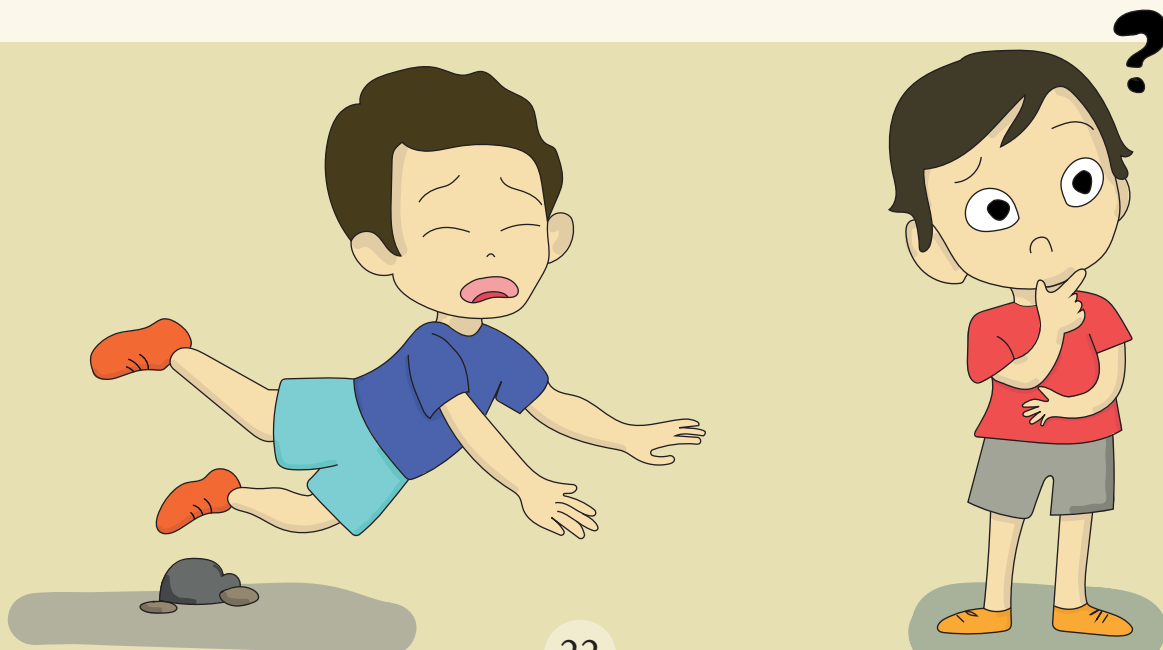
CO PRZYDA SIĘ DO ZABEZPIECZENIA RANY?

- Plasterki z gazą w różnych rozmiarach.
- Jałowe opatrunki.
- Bandaże.
- Środki odkażające, które zaleci lekarz.



CO ZROBIĆ, GDY:

4. Ktoś uszkodził sobie rękę lub nogę... Podczas jazdy rowerem lub na rolkach albo po prostu podczas spaceru ktoś się przewróci i uderzy się w rękę lub nogę. Chce się podnieść, a uderzone miejsce zaczyna bardzo mocno boleć. Każdy ruch sprawia ból. Co wtedy zrobić? Jak pomóc takiej osobie? Po pierwsze spróbuj opanować strach i jeżeli możesz, zawołaj kogoś dorosłego. Poproś, żeby unieruchomił to bolące miejsce. Może zrobić to za pomocą chusty lub bluzy, którą ma na sobie osoba poszkodowana albo przy pomocy jakiegoś patyka. Taką rękę lub nogę trzeba unieruchomić w pozycji, w której się znajduje. Dorosły powinien zrobić to bardzo delikatnie i szybko zadzwonić na pogotowie. Dyspozytor powie, co trzeba dalej robić.



Wszystkie zdarzenia, o których wam opowiedziałem, są prawdziwe. Moje opowieści zilustrowały dzieci należące do grupy „Młodych Ratowników Zielonej Gminy Krupski Młyn”. Mam nadzieję, że podobała Ci się nasza wspólna przygoda. Bardzo się cieszę, że mogłem przez ten krótki czas być razem z Tobą.

DOKTOR USZKO

**TO MOI PRZYJACIELE, KTÓRYM BARDZO
DZIĘKUJĘ ZA POMOC.**



RYSUNKI WYKONALI:

- ♡ Emilka
- ♡ Oliwia
- ♡ Sandra
- ♡ Dominika
- ♡ Zuzia
- ♡ Kacperek
- ♡ Radek
- ♡ Nikola
- ♡ Agatka
- ♡ Magda
- ♡ Emilka
- ♡ Sonia

